Należytość pocztowa płacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 70 (7109). Sobota, dnia 25 marca 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Targ Poznański

POZNAN 24.3. (Tel. wł.). Frekwencja zwiedzających Targ wzrasta. W pierwszych czterech dniach zwiedziło Targ kilkadziesiąt tys. osób. Wczoraj przybyli kupcy górnośląscy, interesujący się szczególniej towarami Łodzi i Białegostoku. Tranzakcji jednak oni nie zawierali wobec zamkniętej jeszcze granicy. Częściowe strejki nie powinny nikogo powstrzymywać od przyjazdu do Poznania ze względu na wielką liczbę eksponatów reprezentujących wszystkie dziedziny przemysłu polskiego. Targi na ogół wypadły dodatnio w porównanniu z rokiem zeszłym i ilością wystawionych eksponatów przewyższa targ obecny sześciokrotnie. Również ugrupowania na branże rozlokowano szczęśliwie. Z wielkiego przemysłu łódzkiego własną lokatę na wystawie posiada Widzewska Manufaktura której wyroby wysokiej jakości uzyskały ogólne uznanie oraz szczególne zainteresowanie kupców gdańskich i górnośląskich. Więksi przemysłowcy tekstilni, jak Poznański, Grohman, Scheibler i Geyer z Łodzi nie są reprezentowani. Natomiast fabrykanci białostoccy wystąpili okazale, wystawiając w pawilonie przemysłu i handlu wyroby własne a zwłaszcza sukna, pledy, plusze, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem kupców gdańskich, pomorskich i górnośląskich. Firmy bielskie wystąpiły również poważnie. Sukna ich cienkie w wysokich gatunkach nadają się raczej na eksport zagraniczny. Ogólną uwagę zwracała piękna wystawa fabryki w Opatówku pod Kaliszem. Wielki przemysł żelazny i górniczy wspaniale reprezentuje Huta Bankowa, jak również firma Grabińskich ze Sosnowca. W przemyśle chemicznym i maszyn rolniczych dominuje Wielkopolska z firmą Cegielskiego na czele. Z pomorskich fabryk wystawił maszyny Ventzki, Nitsche i Czarliński. Bydgoszcz góruje specjalnością swoich obrabiarek drzewnych. Wielki przemysł warszawski reprezentują firmy: Rudzki, Borman i Szwede, Gerlach, Horn; Lilpop, Rau i Loewenstein ... Brun. Z prowincji przemysł reprezentują John z Łodzi, Poręba, Zakłady Żyrardowskie. Lwów wystawił wyroby papiernicze oraz Borysławski przemysł naftowy. Wszystko to tworzy bogatą całość przedstawiającą się imponująco, dając plastyczne pojęcie olbrzymiego rozwoju ekonomicznego Polski oraz jej zdolności eksportowej. Na targach nie brakuje żadnej dzielnicy, nawet Wilno jest reprezentowane. Lubelskie wykazało najsłabsze zainteresowanie. Wystąpiła tylko fabryka wag Hessa. Strejki w Poznańskiem zbliżają się ku końcowi. Wczoraj Targi zwiedził incognito Prezydent Min. Ponikowski.

Amnestja dla wojskowych b. formacji antysowieckich

WARSZAWA. Delegacja polska do spraw repatrjacji podała do wiadomości, że po szeregu posiedzeń wyjechała w sobotę 18 b.m. komisja mieszana do obozów internowanych w Strzałkowie, Tucholi i Kaliszu w celu oznajmienia wojskowym b. formacji antysowieckich Petlury, Wrangla, Bałachowicza i innych o amnestji Rosji sowieckiej i Ukrainy sowieckiej, dającej możność obywatelom Rosji i Ukrainy powrotu do Ojczyzny. Jednocześnie komisja zajmie się przeprowadzeniem repatrjacji, życzącym sobie powrócić.

Tak jak w Kaliszu

WARSZAWA 24. W niektórych okręgach policyjnych nie pozwolono otwierać sklepów od 1 do 3 pp. Policjanci twierdzi, że im nikt nie zakomunikował, iż dawny zakaz został cofnięty.

Nowe pismo w Warszawie

WARSZAWA. W ostatnich dniach marca grupa dziennikarzy warszawskich z p. Adamem Nowickim na czele zacznie wydawać w Warszawie dziennik popołudniowy p. t. „Kurjer“. Nowe pismo będzie organem informacyjnym i bezpartyjnym.

Śnieżyca w Krakowie

KRAKOW. Od wczoraj szaleje w Krakowie silna wichura ze śnieżycą.

Polska pożyczka w Anglji ma zapewnione powodzenie

WARSZAWA. Dziś została podpisana w Londynie umowa w sprawie pożyczki 15 miljonów funtów szterlingów dla PKKP.

Przedłużenie godzin handlu.

„Kurjer War.“ pisze:

Od dwóch dni, na zasadzie ustawy sejmowej z dn. 14 lutego rb., zmieniającej ustawę z dn. 18 grudnia 1919 r., w tym sensie, że, w handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać do 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe“—zapanował w mieście chaos nietylko wśród kupców i właścicieli różnych sklepów którzy nie wiedzą, czy są już uprawnieni do korzystania z dobrodziejstw nowej ustawy, lecz również i wśród władz wykonawczych, powołanych do przestrzegania ustaw i przepisów prawnych, które w sprawie przedłużenia godzin handlu nie otrzymały dotychczas żadnych zarządzeń a na własną rękę, jak w danym przypadku np. organy policyjne—nie mogą wprowadzać w t. zw. „wykonanie“ jakichkolwiek zmian ustawowych.

Nieporozumieniom i zatargom, jakie na tem tle powstawały już z policją, przestrzegałącą niezmienionych jeszcze obowiązujących dotychczas przepisów, winne są: ministerjum pracy i opieki społecznej oraz min. przemysłu i handlu ponieważ nowa ustawa sejmowa nakłada na te ministerja obowiązek „wykonania ustawy“ w ciągu dwóch tygodni po jej ogłoszeniu. Ustawa wspomniana ogłoszona była w „Dzienniku ustaw“ dn. 6 marca 1922 roku, formalnie zatem nowe prawo wchodzi w życie od 20 marca. Tymczasem wyrodziły się komplikacje proceduralne.

Policja nietylko nie otrzymała w porę stosownych rozporządzeń, lecz stało się nawet coś, co ze stanowiska proceduralnego mogło nastręczyć wiele wątpliwości i sporo nieporozumień. W danym przypadku komenda policyi warszawskiej, bardziej przezorna niż władze ministerjalne, odwołała się zawczasu do inspektoratu pracy i komisarjatu rządu z przypomnieniem o nowej ustawie i prosiła o stosowne instrukcje dla niej, jako organu nadzorczego. Na pytanie to dn. 18 marca, a więc na dwa dni przed terminem obowiązującego wprowadzenia w życie ustawy—policja otrzymuje od wspomnianego inspektora wyjaśnienia, że „wobec niewydania przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 14 lutego 1922 roku, pozwalającej na handel 10-godzinny, —do czasu wydania tych przepisów wykonawczych obowiązywać mają dawne godziny, ustalone przez radę miejską w 1920 r.“

Z taką interpretacją trudno się zgodzić, ponieważ ustawa, której termin wprowadzenia w życie wyraźnie jest ustalony w uchwale sejmowej (art. 2 ustawy), nie może być zahamowana przez organa wykonawcze z tej racji, że nie mogły one w porę załatwiać swoich formalności. To też protokóły policyjne, jeśli na tem tle były sporządzone—nie będą mogły mieć skutków prawnych i dlatego jedyne wyjście z sytuacyi musi być „tolerowanie“ przez policyę faktu, że kupcy mają prawo otwierać sklepy przez 10 godzin bez przerwy obiadowej.

Sprawa formalnego ustalenia godzin handlu potrwać może jeszcze bardzo długo, a to z tej racji, że w myśl ustawy zasadniczej z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w handlu — godziny te ustala, w porozumieniu z zainteresowanymi, rada miejska, która, jak wiadomo ukończyła swoją kadencję i czeka również na uchwałę sejmową o przedłużeniu kadencji rad miejskich.

Jak nas informowano, kupcy którzy nie przekroczą norm 10-godzinnych, nie mogą być narażani na żadne konsekwencje i zatargi z organami wykonawczemi, ponieważ korzystać będą będą tylko z nadanego im przez nową ustawę przywileju.

List z Górnego Śląska.

Katowice, 15 marca.

Na jednostajność w sprawach, dotyczących G. Śląska, rzeczywiście narzekać nie można. Dzieje G. Śląska z ostatnich trzech lat stanowić będą kiedyś dla historyków niewyczerpane źródło wiedzy i nieprzebrane pole pracy. Prześladowania niemieckie, trzy powstania, walka plebiscytowa, rządy koalicyjne, wstrząśnienia gospodarcze, zwłaszcza zaś moralne, rozstrzygnięcie Ligi Narodów i wciąż jeszcze toczące się długie rokowania, celem ustalenia polsko-niemieckiej umowy gospodarczej—oto najważniejsze karty w dziejach G. Śląska z ostatnich trzech lat!

Niebawem jednakże G. Śląsk rozpocznie nowy rozdział swego bytu. Rokowania genewskie są już—nareszcie!—na ukończeniu, i około 20 marca, w rocznicę głosowania plebiscytowego, umowa gospodarcza ostatecznie będzie zredagowaną i gotową do podpisu. Podobno nastąpiło porozumienie we wszystkich sprawach, objętychh pierwszymi 12-tu podkomisjami i tylko w sprawie mniejszości narodowych, w sprawie likwidacji majątków niemieckich i kompetencji przyszłych urzędów nadzorczych (trybunał rozjemczy) rokowania jeszcze stoją na martwym punkcie, chociaż i tutaj zauważyć można pewną skłonność do wzajemnych ustępstw, tak, iż rozstrzygnięcie p. Calondera jeszcze w ostatniej chwili stać się może zbytecznem.

Delegacja niemiecka w Genewie mimowoli—może z winy „gehajmratów“ berlińskich, stosunków górnośląskich, a kroki delegacji krępujących swemi „mądremi“ zleceniami,, wystawiła się na pośmiewisko w całem tego słowa znaczeniu. Niemcy, przewidując słusznie, że po przyjęciu przyznanej im części G. Śląska w myśl przepisów umowy o ochronie mniejszości narodowych i równouprawnieniu językowem będą musieli utrzymywać także szkoły polskie, starali się u p. Calondera, aby zezwolił na t. zw. narzecze górnośląskie jako język wykładowy w szkołach niemieckiej części G. Śląska. Niemcy kalkulowali widocznie że takim sposobem nietylko zaoszczędzą sobie dużych wydatków na nauczycieli polskich wzgl. polski język literacki dobrze znających, ale wogóle naukę języka polskiego uczynią bezprzedmiotową, bo któż zechce się uczyć języka, który nie jest nawet ani djalektem? W Genewie projekt niemiecki widocznie wyśmiano, gdyż propaganda prasy niemieckiej za wprowadzeniem „mowy“, którą Niemcy zowią „Wasserpolnisch“ ustała nagle po kilku koszlawych próbach wy-

tłómaczenia się, jak to uczyniła naprzykład „Kattowitzer Ztg.", która pisała, że delegacja niemiecka planu takiego nie podoła. Nawet centrowy „Oberschl. Kurier" szydzi z propozycji niemieckiej i dla „zrozumienia" owego „Wasserpolnisch" podaje m. in. następującą probę: „Hanna (Janie) idź do Gasthauzu (gospody), a powiedz Vatrowi (ojcu), iże się tam nie mo długo unterhaltować)(rozmawiać) z Gastwirtem (gospodarzem), a sznapsu pić, jeno do mutry (matki) przyjść".—Zaznaczyć wypada, że w tak jaskrawej formie, jak powyższa, narzecze to się nie objawia, używa się wprawdzie jeszcze dużo słów i zwrotów niemieckich, ale ludność sama ruguje te niemieckie naleciałości. Gwary „Wasserpolnisch" używają tylko Niemcy i zgermanizowani Polacy, którzy wogóle języka polskiego nie znają. Na G. Śląsku wychodzi cały szereg i to dość poczytnych polskich pism codziennych, —jako najlepszy dowód, że ludność polska nie zna i znać nie chce żadnego narzecza w rodzaju „Wasserpolnisch". W miarę, jak postępują w Genewie prace nad umową gospodarczą, postępują na G. Śląsku prace dla przygotowania przyszłej administracji polskiej. Likwidacja dotychczasowych urzędów niemieckich odbywa się w sposób normalny. Z chwilą objęcia kraju przez władze polskie, nie będzie tu prawdopodobnie żadnego wyższego urzędnika niemieckiego przynajmniej żadnego takiego, który by dla Polski był nieprzyjaźnie usposobionym. Rada miasta Katowic dokonała niedawno, jak już donosiłem, wyboru nowego burmistrza w miejsce Niemca i hakatysty Pohlmanna, który się wyniósł do Berlina i obrała Polaka, d-ra Górnika. W tych dniach także rada miasta Król. Huty dokonała wyboru II-go burmistrza i również wybrała Polaka, p. Dombka, byłego posła do parlamentu niemieckiego i redaktora Katolika, który jest obecnie burmistrzem w Lesznie (Poznańskie)..

ALEKSY PAJAK.

Rządowy projekt
miejskiej ordynacji wyborczej.

W najbliższych dniach przedłoży rząd komisjom sejmowym projekt jednolitej dla całej Polski ustawy, w jaki sposób mają w przyszłości miasta wybierać swoje reprezentacje gminne.

Projekt tejże ordynacji wyborczej dla miast obejmuje 104 artykuły i w zasadzie opiera się — analogicznie do ordynacji wyborczej do Sejmu na 5-przymiotnikowem prawie głosowania (a więc głosują i kobiety) z tą różnicą jednak, że każda gmina miejska stanowi wprawdzie jeden okręg wyborczy, ale podzielone na trzy koła wyborcze (w miastach poniżej 10 tysięcy mieszkańców tylko dwa koła wyborcze). Utworzenie kół wyborczych umożliwia tym sposobem wszystkim warstwom społecznym w mieście wybór swoich radnych, a tem samem zapewnia poszczególnym klasom zastępstwo i obronę swych interesów.

Pozatem projekt rządowy — o ile dotyczy list kandydatów na radnych, głosowania, obliczania i rozdziału mandatów — jest w swej procedurze, podobnie jak ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej, pełen zawiłych i uciążliwych przepisów, a nawet wprost matematycznych zagadnień.

Ważnem jest wreszcie to, że pierwsze Rady miast, jakie zostaną wybrane w Polsce na podstawie niniejszego projektu, będą sprawowały swoje urzędowanie tylko do roku 1925, — albowiem dopiero w tym roku możliwem będzie jednolite pod tym względem postępowanie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Przechodząc do bliższego rozpatrzenia artykułów projektu rządowego — na razie zresztą bardzo pobieżnego naszkicowania, z uwagi, iż ustawa ta w Sejmie przejść może jeszcze przez cały alembik większych lub mniejszych poprawek — podać należy następujące zasadnicze postanowienia:

Liczba radnych.

W skład Rady miejskiej wchodzi w miastach liczących

mieszkańców	radnych
do 5000	12
5 000 — 10 000	18
10 000 — 25 000	24
25 000 — 40 000	30
40 000 — 50 000	36
50 000 — 75 000	42
75 000 —100 000	48
100 000 —150 000	60

Na każde dalsze pełne 15 tysięcy mieszkańców dodaje się do liczby 60 — 3 radnych, jednak liczba radnych nie może przewyższać 90.

Natomiast w Warszawie w skład Rady miejskiej wchodzi 120 radnych, w Łodzi 100 radn., zaś w Krakowie, Lwowie i Poznaniu po 90 radnych.

Radni wybierani są na 5 lat.

Prawo wybierania mają wszyscy mieszkańcy miasta bez różnicy płci, którzy są: 1) obywatelami państwa, 2) przed dniem zarządzenia wyborów ukończyli 21 lat (wybory zarządza się stale dnia 15 sierpnia ostatniego roku urzędowania Rady miejskiej — a najdalej w 60 dni potem muszą nastąpić wybory), 3) mieszkają w mieście stale przynajmniej od roku.

Punkt trzeci nie ma zastosowania do urzędników państwowych i samorządowych, do osób, które w danem mieście nabyły realność, oraz do robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy.

Nie mają prawa wybierania: 1) funkcjonarjusze policji państwowej, 2) wojskowi w służbie czynnej. Wyłączone natomiast od prawa wybierania są osoby; a) utrzymujące się z dobroczynności publicznej, b) utrzymujące domy rozpusty, oraz trudniące się zawodowo nierządem, c) pozbawione prawa wybierania do Sejmu.

Radnym może być wybrany każdy obywatel polski, który ukończył przed dniem zarządzenia wyborów lat 25 i umie czytać i pisać po polsku.

Nie mogą zostać radnymi członkowie władz nadzorczych i urzędnicy, wykonujący nadzór nad samorządem miejscowym dalej prokuratorowie państwa, ich zastępcy oraz sędziowie śledczy.

Nie można być wreszcie radnym i równocześnie płatnym pracownikiem miejskim.

Jakie są koła wyborcze?

Każda gmina tworzy jeden terytorjalny okręg wyborczy. Głosowanie jednak i wybór radnych odbywać się będzie w kołach wyborczych, do których wyborcy zostaną przydzieleni według grup zbliżonych interesów. W ten sposób wyborcy będą podzieleni na trzy koła.

W I. kole (inteligencja) głosować będą: duchowni, urzędnicy państwowi, samorządowi, urzędnicy instytucji o charakterze publicznym lub społecznym — wreszcie zawody wolne, jak lekarze, adwokaci, inżynierowie, artyści, literaci i dziennikarze — wszyscy wraz ze swymi pomocnikami zawodowymi; dalej wszyscy profesorowie i nauczyciele szkół średnich i powszechnych, w końcu emeryci tychże zawodów i emeryci wojskowi, oraz wszystkie inne osoby, które ukończyły średnie lub wyższe zakłady naukowe.

W II. kole (nieruchomość, rękodzieła, przemysł i handel) głosować będą: właściciele i dzierżawcy nieruchomości, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, rękodzielnicy kapitaliści i rentjerzy. Wraz z temi osobami głosują w tem samem kole stale zatrudnieni przez nich pracownicy, opłacający podatek dochodowy.

W III. kole głosują wszyscy inni wyborcy.

Żony wyborców głosują albo w tym kole, gdzie ich mężowie, albo w tem kole, w którem są uprawnione z tytułu zajmowanego stanowiska społecznego. Dzieci pełnoletnie — o ile

nie mają swego zawodu — głosują w kole, w którem uprawnioną jest głowa rodziny (ojciec lub matka).

Wreszcie wraz ze służbodawcą uprawnioną jest do głosowania w tem samem kole służba domowa wszelkiej kategorji.

W miastach poniżej 10 tysięcy mieszkańców mają być tylko 2 koła wyborcze. Ale na wniosek Rady miejskiej lub na skutek podania wyborców może wojewoda zarządzić wybory w 3 kołach — lub naodwrót — w miastach powyżej 10 tysięcy mieszkańców może w ten sposób zarządzić wybory tylko w 2 kołach.

Głosowanie w większych miastach może się odbywać także dzielnicami.

Wybory i listy kandydatów.

Dzień zarządzenie wyborow jest stałą datą. Przypada zawsze co 5 lat i to w dniu 15. sierpnia danego roku.

Wybory każdego koła mają prawo zgłaszać najpóźniej do dnia 30 po zarządzenin wyborów listy kandydatów na radnych. Najpóźniej do dnia 44 po zarządzeniu wyborów Główna Komisja wyborcza ostatecznie ustala zgłoszone w każdem kole listy kandydatów.

Głosowanie we wszystkich kołach ma się odbyć w zasadzie jednego dnia—jednak nie później niż 60 godzin po zarządzeniu wyborów—z tem, że dzień głosowania winień być oznaczony na niedzielę i że ogłoszenie listy kadydatów nastąpiło co najmniej na 7 dni przed głosowaniem.

Główna komisja wyborcza składa się — oprócz przewodniczącego i zastępcy — z 4 członków w miastach do 50 tysięcy mieszkańców, z 6 członków w miastach do 150 tys. mieszkańców, z 8 członków w innych miastach.

Każda lista kandydatów na radnych musi być podpisana w danem kole przez 30 wyborców w miastach do 5000 mieszkańców, przez 50 wyborców w miastach do 25 tys. mieszk., 75 wyborców w miastach do 50 tys. mieszkańców, 100 wyborców w miastach do 100 tysięcy mieszkańców i 150 wyborców w innych miastach.

Każdy wyborca może oddać tylko jeden głos (a więc tylko w jednem kole), natomiast kandydować wolno w każdem kole, ale tylko na jednej liście.

Obok głównej komisji wyborczej istnieją komisje wyborcze dla każdego koła i dla każdej dzielnicy, przyczem na każde 2000 wyborców musi przypadać osobna komisja wyborcza.

Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania koloru białego.

Obliczanie głosów i mandatów.

Artykuły dotyczące obliczenia głosów i rozdziału mandatów, obejmujące od 53 do 71 włącznie, są tak pełne zawiłych zagadnień matematycznych, że najlepiej będzie, jeżeli objaśnimy je dwoma typowemi przykładami.

1) Sposób rozdziału mandatów między koła.

Miasto wybiera naprzykład 36 radnych. —We wszystkich trzech kołach oddano razem 20 tysięcy ważnych głosów a w szczególności w kole I 5 tysięcy głosów, w drugim 7 tysięcy i w trzecim 8 tysięcy głosów. Liczbę 20.000 należy podzielić przez 36, a przez otrzymany iloraz 555 należy podzielić 5 tysięcy, 7 tysięcy i 8 tysięcy.

Z tego podziału otrzyma się:

$9^{5}/_{565}$ $12^{340}/_{555}$ i $14^{23}/_{230}$

Pierwsze koło otrzyma zatem 9 madatów, drugie 13, trzecie 14.

Po dokończeniu tego rozdziału między koła przystępuje się do rozdziału mandatów między poszczególne listy kandydatów.

W tym celu dzieli się sumę głosów, oddanych w danem kole na wszystkie listy kandydatur przez uzyskaną w tem kole liczbę mandatów powiększoną o 1.

A więc objaśnimy znów przykładem:

2) Sposób rozdziału mandatów między listy kandydatów.

Pewne koło miało naprzykład 3 listy, ogółem i zdobyło przy pierwszym rozdziale 5 mandatów. Na listy zaś tegoż koła oddano wszystkiego 1000 ważnych głosów, w tem na listę pierwszą—150, na listę drugą — 400, na listę trzecią—450 głosów. Ponieważ koło zdobyło 5 mandatów, wiąc dzieli się ogólną cyfrę głosów 1000 przez 5 mandatów plus 1 (w myśl tego jak wyżej wspomnieliśmy). Z podziału tego otrzymamy iloraz 166.

Przez otrzymany iloraz (166) dzieli się 150, 400 i 450. Wskutek tego pierwsza lista mandatu nie otrzymała, list—druga otrzymuje 2 mandaty i trzecia 2 mandaty. Niezajęty jest jeszcze jeden mandat.

Wobec tego dzieli się dalej liczbę głosów, oddanych na każdą listę (150, 400 i 450) przez liczbę otrzymanych mandatów, zwiększoną o 1—czyli dla pierwszej listy przez 1 (tj. 0 mandatów plus 1), dla drugiej i trzeciej listy przez 3 tj. 2 mandaty plus 1). Lista pierwsza i trzecia ma jednakowe ilorazy: wobec tego o przyznaniu mandatu roztrzyga los.

Najpóźniej w 10 dni po głosowaniu musi być ogłoszony sposób obliczenia i rezeltat wyborów.

Ukonstytuowanie się Rady miejskiej.

Nowo wybrani radni obejmują urzędowanie dopiero w pierwszym tygodniu roku następnego po wyborach. To znaczy, że mimo iż termin zarządzenia wyborów przypada na dzień 15 sierpnia, a wybory nowej Rady musiały nastąpić najpóźniej w 60 dni tj. 13 października danego roku — to jego nowi radni mogą rozpocząć urzędowanie dopiero po Nowym Roku — podczas gdy stara Rada miejska urzęduje do końca roku kalendarzowego.

Przepisy przejściowe.

Ponieważ należy się spodziewać, iż w najbliższych tygodniach Sejm uchwali na podstawie powyższego projektu rządowego jednolitą dla całej Polski miejska ordynację wyborczą — przeto prawdopodobnie jeszcze w roku 1922 i to w myśl ustawy dnia 15 sierpnia nastąpi na całym obsarze Rzeczypospolitej zarządzenie wyborów do Rad miejskich. Wyjątek stanowić będzie tylko Poznańskie, gdyż w miastach byłej dzielnicy pruskiej wybrano Rady miejskie dopiero niedawno, bo z końcem 1921 r.

Jednakże z tego właśnie powodu art. 99 przewiduje, iż Rady miejskie, powołane po raz pierwszy w Królestwie i Małopolsce na podstawie niniejszej ustawy—sprawować będą swe funkcje tylko do końca 1925 roku— a więc okres ich urzędowania będzie krótszy niż 5 lat.

Natomiast w roku 1925 odbędą się już na podstawie niniejszej ustawy wybory do Rad miejskich także i w miastach byłej dzielnicy pruskiej. Z tą chwilą nastąpi też pod tym względem zupełna unifikacja na wszystkich obszarach Rzeczypospolitej.

KRONIKA.

— Z POWODU SWIETA Matki Boskiej w dn. 25 b. m. następny numer „Gazety Kaliskiej“ opuści prasę w poniedziałek dn. 27 b. m. w godzinach popołudniowych.

— URZAD SKARBOWY PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH w Kaliszu powtórnie przypomina że termin wykupywania patentów (świadectw przemysłowych) na rok 1922 upływa z dniem 31 marca 1922 r.

Wydawanie patentów odbywa się codziennie w Kasie Skarbowej.

Wykupujący patent ponosi całkowitą odpowiedzialność za wykupienie niewłaściwej kategorji patentu.

Jednocześnie Urząd zaznacza, że z dniem 1 kwietnia będzie zarządzona kontrola patentów, przyczem za wszystkie przewidziane ustawą przekroczenia winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

— ODCZYT.

Dowiadujemy się, że znana prelegentka pani profesorowa Aniela Otrębska, kierowniczka szkoły freblowskiej i przygotowawczej w Kaliszu, wygłosi odczyt na temat „dusza dziecka“ dnia 28 marca r. b. o piątej godz. po poł. w sali Towarzystwa Muzycznego na Parkowej.

Bilety nabywać można od dnia 26 marca w cukierni Mayera i przy wejściu.

— WIELKI KONCERT na pomnik dla poległych za Ojczyznę z 29 p. Strzel. Kan. urządzony w sali kasyna oficerskiego przez kap. Ksionka, udał się najzupełniej, tak pod względem artystycznym, jak i materjalnym. Pomimo różnych przeszkód nieprzewidzianych, dzielny dyrektor zorganizował zespół, jakiego jeszcze nie było w Kaliszu. Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie z tego koncertu, dziś zaznaczymy, że wykonawców i dyrektora przepełniona sala publicznością przyjmowała owacyjnie. Program obejmował 12 numerów polowych, orkiestrowych i chóralnych.

— GOSCINNE WYSTEPY NARODOWE NAMYSŁOWSKIEGO.

Zawitał do Kalisza sympatyczny zespół narodowej orkiestry p. Namysłowskiego, który koncertować będzie 24, 25 i 26 b. m., tj. w piątek, sobotę i w niedzielę w sali Stowarzyszenia Rzem. Chrześcijańskich. Zespół ten, który zawsze cieszył się sympatją Kaliszan, mamy nadzieję, doza odpowiedniego przyjęcia i ujrzy z estrady salę zapełnioną po brzegi.

— KRAKOWSKI TEATR „BAGATELA“ W KALISZU. Zespół artystów krakowskich teatru „Bagatela“ ze słynną artystką znakomitą Izą Kozłowską na czele, w dn. 27, 28 marca zawita do naszego miasta i odegra w Sali Rzem. Chrz. „Płomień“ i „Kobieta która zabiła“...., sztuki te w Warszawie, Krakowie i większych miastach grane z największym powodzeniem. Niema więc wątpienia, iż Kaliszanie nasi wykorzystując tak rzadkie w naszym mieście widowisko, zapełnią salę do ostatniego miejsca.

— ZARZAD STOWARZYSZENIA ZDEMOBIL. ZOŁN. W. P. w Kaliszu, ul. Piekarska 7 (w gmachu Stow. Rzemieślników Chrześć.) podaje do wiadomości W. P. pracodawcom, że chcąc uzyskać pracę dla swych członków, pozostających bez zajęcia, podejmuje się wszelkich prac ziemnych, w ogrodach, przy polnych robotach, biorąc odpowiedzialność za wykonanie pracy i zachowanie się członków.

Zarząd. 722.

— DR. RATAJSKI PREZYDENTEM POZNANIA.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyborów nowego prezydenta miasta, którym został mecenas dr. Cyryl Ratajski dyrektor zakładów chemicznych i prezes Rady Nadzorczej firmy „Roman May“. Na 45 głosów otrzymał 44. Jedną kartkę oddano białą. Magistrat czyni starania, aby nowy prezydent zaczął urzędowanie przed zlikwidowaniem b. Dzielnicy Pruskiej, t. j. przed dniem 1-go kwietnia.

— NIEMIECKIE BANKNOTY.

Bank Rzeszy przygotowuje emisję banknotów po 5000 marek. Banknoty te o tle zielonym będą nieco większe od obecnych biletów 1000 markowych.

— ODCZYT.

W niedzielę, dnia 26 marca b. r. wygłosi w sali Towarzystwa Muzycznego prof. dr. St. Kołaczkowski z Warszawy, odczyt p. t. „Mickiewicz w ujęciu Wyspiańskiego“, urządzony staraniem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

Początek o godz. 6 wieczorem.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE NA POMNIK dla poległych bohaterów 29 p. Strzel. Kan. odbędzie się w kasynie oficerskiem w niedzielę, dn. 26 b. m. o godzinie 7 m. 30 wieczorem. Odegraną zostanie wyborna sztuka Engla: „Swiat bez mężczyzn“. Nie wątpimy, że licznie zebrana publiczność, żądna godziwej zabawy, zbierze się w kasynie na tem przedstawieniu i dopomoże do wykonania tak szlachetnego przedsięwzięcia, jak postawienie pomnika bohaterom kaliskim.

Bilety w cenie od 300—800 mk. nabywać można u gospodarza kasyna i por. Antonowicza, w dniu zaś przedstawienia przy wejściu na salę.

— ZA SZPIEGOSTWA.

W Brześciu dnia 6 b. m. stanęli przed wojskowym sądem doraźnym dwaj szeregowcy: Berger, Josek i Mitelsbach Adolf Abraham, oskarżeni o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosji. Rozprawa, której przysłuchiwało się liczne audytorjum—zakończyła się następnego dnia wyrokiem, skazującym obu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Egzekucję wykonano.

— NAPAD BANDYCKI.

W ubiegłym tygodniu czterech, uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych bandytów napadło na domostwo Wiktorji Andrzejewskiej, znajdujące się w kolonji Pruszków, gm. Pamięcin. Bandyci sterroryzowawszy wszystkich domowników zażądali wydania pieniędzy, wtedy Andrzejewska, chcąc się pozbyć bandytów, wyjęła ze skrytki 20.000 mk., mówiąc, że więcej nie posiada. Jednakowoż bandyci, widocznie odpowiednio poinformowani, sumą tą nie zadowolnili się i żądali wydania reszty gotówki, zmuszona więc rewolwerami Andrzejewska, wskazała drugą skrytkę z której bandyci zabrali 80.000 mk., 43 rb. w srebrze, 20 mk. w złocie, i 12 mk. w srebrze i zagroziwszy Andrzejewskiej spaleniem w razie zameldowania lub pościgu i zbiegli.

— OBIECUJĄCA KUZYNKA.

Józef Michalak, powróciwszy z Francji zamieszkał u swej kuzynki Błaszczykowej na Ogrodach, zmieniwszy franki, włożył je do walizki i takową postawił na szafie, uważając, że im tam bezpiecznie. Jednakowoż córka Błaszczykowej, 17-to letnia Władzia, postanowiła ulżyć ciężaru wujaszkowi i dostawszy się na szafę, rozerwała walizkę, zabrała z niej 435.000 mk. polskich i 500 mk. niemieckich.

Poszkodowany zauważywszy kradzież zameldował o takcie w Wydziale śledczym, który zajął się sprawą energicznie i dzięki pospiechowi czy nieroztropności Władzi, która pozostawiwszy ślad swego bucika na prześcieradle, wchodząc na szafę, ustalono osobę sprawczyni i takową aresztowano.

Zamknięta w areszcie Władzia, sumienie, pod wpływem zakratowanego okienka, przemówiło i przyznawszy się do winy, powiedziała, iż pieniądze ukryła w ogrodzie, jednakowoż pieniędzy we wskazanym miejscu nie odnaleziono. Widocznie za słabo sumienie przemówiło,—albo ktoś pieniądze podebrał. Być może jednak że i tę zagadkę nasz wydział śledczy rozwiąże.

— MILJONOWA KRADZIEŻ.

Niewykryci narazie sprawcy, dostawszy się do garbarni p. Deutschmana, przy ul. Ciasnej 12, zabrali różnych skór miękkich na ogólną sumę 1000000 mk.

Przeprowadziwszy pierwiastkowe dochodzenie wydział śledczy jest na tropie sprawców kradzieży.

— ODBITE KROWY.

Jeden z milicjantów nocnych, niejaki Wojciech Trzebiński, będąc na posterunku zauważył o 4-ej nad ranem, zatrzymał 2 krowy, prowadzone przez nieznanych ludzi którzy natychmiast zbiegli. Jak się w następstwie okazało, krowy te zostały przed godziną skradzione Hermanowi Sendrowiczowi, zamieszkałemu przy ulicy Ciasnej 4.

— ŚWIĘTOKRADZTWO.

W nocy z soboty na niedzielę, skradziono z kościoła parafjalnego w Odolanowie, ks. Pozn., z tabornaculum dwie puszki pozłacane, wartości 100.000 mk. Jak narazie zdołano ustalić, opryszek pozwolił się na noc zamknąć w kościele, następnie otworzywszy tabernaculum, zabrał puszki i spuściwszy przemocą zasuwki u drzwi, które uszkodził, wyszedł, pozostawiając drzwi niezamknięte.

— PRZESTĘPCZOŚĆ W ROKU 1921.

Podług statystyki sporządzonej przez tutejszą komendę P. P., a udzielonej nam łaskawie przez p. komendanta Weinkranza, w roku ubiegłym było aresztowanych ogółem 2377 osób, w tem dzieci do lat 17: chłopców 226, dziewczyn 26, od lat 17: mężczyzn 1695, kobiet 443. Z liczby ogólnej aresztowanych przypada na styczeń 1999, luty 162, marzec 165, kwiecień 144, maj 133, czerwiec 184, lipiec 177, sierpień 294 wrzesień 187, październik 209, listopad 332, grudzień 215.

Notowanych i wykrytych przestępstw w Kaliszu i pow. kaliskim w roku ubiegłym, dzieląc na poszczególne kategorje było: opór władzy i różne 42, dezercje 100, zakłócenie spokoju 267, przemytnictwa—99, włóczęgostwo—32, fałszerstwa dokumentów—4, bandytyzm—22, wypadki, z których wykryto tylko—14, morderstw rabunkowych 4, wykryto 3, morderstw zwykłych 9, wykryto 6, podpaleń 29, wykryto 10 przestępstw seksualnych 5, uszkodzeń cielesnych 14, spędzanie płodu 2, świętokradztw 2, wykryto 1, kradzieży kolejowych 65, wykryto 49, kradzieży zwykłych 1223, wykryto 820, oszustw 30, wykryto 28, potajemne gorzelnictwo 2, kłusownictwo 15, sanitarno-administracyjnych 648, samobójstw 3, paskarstwo—3, handel rzeczami wojskowymi 5, handlowo-administracyjnych 728, różnych przekroczeń, nieobjętych szczegółową statystyką 1706, z których wykryto 1698.

Na ogólną liczbę notowanych przestępstw 5059, wykryto prawie natychmiast 4599, czyli wykryto 90 i pół procent, co daje świadectwo energicznego i sprężystego działania naszej policji, a w szczególności wydziału śledczego i jego kierownika p. Kucharskiego który pomału staje się postrachem tak okolicznych, jak i miejscowych opryszków.

Ogólnie więc statystyka wykazuje, że policja nasza, dzięki energji i pracy komendanta Wienkranza, została postawioną na dobrej stopie i należycie wyszkoloną tak, że w niedalekiej przyszłości odpowie całkowicie zadaniu, jakie na nią włożone zostało i zyska sobie sympatję i zaufanie u społeczeństwa.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 27 marca 1922 r., t. j. w poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawy podatkowe.
3) Ustalenie godzin otwierania sklepów.
4) Komunikaty Magistratu.
5) Rozpatrywanie budżetu.
6) Wolne wnioski.

— TRANSPORT TRUPÓW.

Nadzwyczajny komisarjat repatrjacyjny komunikuje nam fakt nie do uwierzenia. Oto w ostatnich czasach na granicę polską przybył z Kazania pociąg, którym powracało do Ojczyzny 1948 osób. Z liczby tej po drodze z wycieńczenia głodu i na choroby zakaźne zmarło 1299 osób, a więc do kraju dojechała zaledwie jedna trzecia część, czyli 649 osób. Trupy zmarłych wyrzucane były z pociągu na stacjach. O pogrzebie chrześcijańskim niema nawet co mówić. Z tych szczęśliwych, którzy wrócili do Ojczyzny, 16 osób chorych jest na choroby epidemiczne, 56 ciężko chorych na inne choroby, a 43 osoby lżej chore.

Ponieważ przestrzeń od Kazania do granicy polskiej wynosi 1739 kilometrów, a pociąg był w drodze dni 90, na dobę przeto robiono 19.33 kilometry, czyli 0.85 kilom. na godzinę. Nieszczęśliwi repatrjanci od rządu sowieckiego dostawali 153.4 grama czarnego chleba i pozatem nic więcej. Opał i piecyki żelazne mieli własne, bo i tych nie dostarczyły im władze kolejowe.

Wszystkie powyższe dane zostały stwierdzone protokularnie. Protokuł ten prócz władz polskich podpisało 12 repatrjantów, którzy podali swoje adresy.

— POŻARY.

Na polach majątku Gać, gm. Koźminek, należącym do Pinkusa Boraksa, spłonęła z niewiadomej przyczyny sterta łubinu, wartości 560.000 mk.

W osadzie Chocz spłonęły dwa chlewy, należące do Konstantego Górczyńskiego, a w nich magiel, słoma, drzewo i torf. Pożar stłumiła miejscowa straż ogniowa. Poszkodowany oblicza swe straty na 260000 marek.

— KRADZIEŻE.

Ze strychu domu Nr. 2 przy ul. Lipowej nie wykryci narazie t. zw. pajęczarze zabrali p. J. Bruks bieliznę, wartości 102.700 marek.

Z powozu p. rejenta Wyganowskiego, będącego pod opieką dr. Pawłowskiego nie wykryci sprawcy wykrajali wszystką skórę i sukno, wartości 100.000 mk.

Z obory, znajdującej się w domu nr. 6 przy ul. Majkowskiej skradziono jałówkę, wartości 80.000 mk. którą, widocznie spłoszeni złodzieje, pozostawili na polach Kościelnej-Wsi, gdzie też została odnaleziona.

Nieznani sprawcy za pomocą włamania dostali się do mieszkania Anny Nowickiej w Pleszewie i zabrali bieliznę i garderobę, wartości 130.000 mk.

— ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Od kom. podokręgu Kalisz Związku Strzeleckiego otrzymaliśmy komunikat następujący:

Dnia 19 b. m. już od wczesnego ranku poczęły zbierać się oddziały z pobliskich okolic przed komendą obwodu przy ul. Al. Józefiny, gdzie powiewający sztandar i balkon z udekorowanym portretem Wodza Naczelnego wskazywał cel zbiórki a przypominał uroczysty dzień Imienin Jego.

O godz. 10 rano strzelcy udali się na krótszą modlitwę do kościoła św. Józefa a stamtąd na plac ćwiczeń w Nowym Parku. Wiosenne słońce przyświecało młodym strzelcom sprawnie ćwiczącym w obecności ich komendanta a pod kierownictwem oficera instrukcyjnego ppor. Potarzyckiego i instruktorów 29 p. p. S. K.

O godz. 3 przybyli na plac ćwiczeń. Szef Sztabu ppułk. Więckowski. Komendant P. K. U. pułk. Borowski 29 p. p. S. K. ppułk.. Kochutnicki w otoczeniu oficerów.

Po zdaniu raportu przez Komendanta p. Okręgu przed pułk. Borowskim odbył się przegląd poszczególnych oddziałów i defilada.

Pp. dowódcy i oficerowie wyrazili swoje zadowolenie z postępów w pracy i dzielnego wyglądu strzelców, a pan pułk. Borowski w szczerych i prostych słowach swego przemówienia zachęcał strzelców do dalszej pracy dla pożytku ukochanej Ojczyzny.

Nad wieczorem strzelcy odeszli do domów pozostawiając tylko delegacje, które wzięły udział wspólnie z wojskiem w uroczystym wieczorze ku czci Naczelnego Wodza urządzonym w świetlicy 29 p. p. S. K. na który złożył się odczyt wygłoszony przez Komendanta p. Okr. Kalisz prof. Wilczyńskiego i popisy wokalno-muzykalne oraz deklamacje.

Komenda p. Okręgu Kalisz w im. strzelców wysłała depeszę do Naczelnego Wodza następującej treści: Spała, Skierniewice.

Naczelnik Państwa.

Komendancie! W dniu Twoich Imienin życzymy, przewodź nam jak najdłużej, a my zawsze z Tobą.

Strzelcy p. Okręgu Kalisz.

Depeszę z życzeniami wysłał również podobwód Turek i wiele poszczególnych oddziałów. Oddział Opatowski po przymarszu z Kalisza urządził u siebie uroczysty obchód na którym po odbytej defiladzie przemawiał o życiu Naczelnika of. instr. P. K. U. Kalisz. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem roty, dzień ten pozostanie dla wielu niezatartym wspomnieniem, a serdeczność z jaką odnosili się do strzelców pp. oficerowie, pobudzi ich do tem usilniejszej pracy i gotowości na zew Ojczyzny w potrzebie.

— CENY W HANDLU HURTOWYM.

Główny urząd statystyczny przystąpił do badania wahań cen w handlu hurtowym. W tym celu wybrano 72 najważniejsze towary, które, podzielone na grupy, w tabliczce niżej są wyliczone.

Ażeby zbadać zmianę wszystkich cen w danym miesiącu w porównaniu z miesiącem poprzednim, przyjmuje się cenę każdego towaru w miesiącu poprzednim równą 100 i odpowiednio przelicza się cenę tego towaru w miesiącu sprawozdawczym. Ze wskaźników, w ten sposób dla każdego towaru otrzymanych, wyprowadza się średnią geometryczną, która daje nam liczbę, wskazującą zmianę cen ogółu tych towarów, w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Jednocześnie bada się zmiany cen dla każdej ze wspomnianych grup również w sposób wyżej opisany.

Wyniki obliczeń, według powyższej metody dokonanych za styczeń i luty, r. b., przedstawiają się, jak następuje:

GRUPA	Miesiące grud.	st. cz.	luty
1. Żywność pochodzenia roślinnego . . .	95,4	100	117,2
2. Żywność pochodzenia zwierzęcego . . .	95,1	100	97,5
3. Artykuły kolonjalne i cukier	110 1	100	111,2
4. Skóry	115,0	100	114 4
5. Surowce i materjały włókienne	101 0	100	122.6
6. Metale i węgiel . . .	101,9	100	102.6
7. Materjały budowl. . .	96 9	100	95,9
8. Chemikalja różne. . .	94 7	100	103,9
9 Razem dla 72 towar.	101 6	100	108,8

— NADESŁANE.

Wyjaśnienie z powodu ukazania się w Nr. 65 i następnych num. „Gazety Kaliskiej“ z dnia 19. 3. 1922 r. zastrzeżenia, podpisanego przez 14 członków Spółki Metalowców.

Zarząd Spółki Metalowców przy ul. Stawiszyńskiej 2 czuje się w obowiązku, ażeby opinja publiczna nie została wprowadzona w błąd, wyjaśnić co następuje:

Co do teroru, który nam zarzucają w zastrzeżeniu, rzecz przedstawia się w sposób następujący: w Spółce Metal. jest członków 37, pracuje tylko 18 człon., więc ta część człon., którzy nie pracują, w spółce, żądają równych praw do majątku Spółki, na równi z pracującymi członkami.

Na co pracujący członkowie bezwzględnie się nie zgadzają, i to ma być terorem?

Następnie co do nadużyć, które nam zarzucają również wyjaśniamy.

Że zarzut jest o tyle bezpodstawny i nie uzasadniony, gdyż komisja rewizyjna, wybrana przez ogólne zebranie w dniu 1. I. 1922 r., składająca się większością z niepracujących, z tychże samych członków, którzy podpisali zastrzeżenie.

Nie chcę wziąść na siebie odpowiedzialności za rezultaty zbadania książek.

Następnie co do obawy członków podpisanego zastrzeżenia, o zaciąganiu wszelkich pożyczek i kredytów przez Spółkę Metal.

Jedynie jest odpowiedzialne kierownictwo i Zarząd wybrany przez ogólne zebranie., a nie poszczególne jednostki, grupujące się przy ul. Warszawskiej w sklepie żelazno-galanteryjnym pod Nr. 18.

Zarząd Spółki Metalowców: kier. P. Zajączkowski, zastp. H. Królik, przew. zarządu F. Dąbrowski, sekr. M. Chmielewski, człon.: J. Nowakowski, St. Sikorski, K. Habelski.

Kalisz, dnia 24. III. 1922 r.

871.